

POSTANOWIENIE

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Niewiadowska-Patzer

Sędziowie: SSA Wiesława Stachowiak

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans (spr)

Protokolant: **Inspektor ds. biurowości Karolina Majchrzak**

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy U. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek zażalenia U. P.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 18 czerwca 2015 r. sygn. akt VII U 320/14

postanawia:

- 1. o *ddalić zażalenie w zakresie odrzucenia zażalenia* ,**
- 2. o *drzucić zażalenie w zakresie przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia.***

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer	SSA Wiesława Stachowiak
-------------------------------------	-------------------------------	-------------------------

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych odrzucił zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. VII U 320/14 w przedmiocie odrzucenia odwołania U. P. (pkt 1 postanowienia) oraz odrzucił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia (pkt 2 postanowienia). W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że zażalenie U. P. należało odrzucić jako spóźnione, gdyż wniesione po upływie przepisane terminu. W sprawie, w ocenie Sądu, nie zaszyły również okoliczności wyjątkowe, niezawinione przez U. P., które, mimo, iż upłynął rok od uchybienia terminu do zaskarżenia postanowienia z dnia 12 marca 2014 r., uzasadniałyby przywrócenie jej terminu do złożenia zażalenia.

Zażalenie na powyższe postanowienie w całości (tj. na pkt 1 i 2) wniosła U. P.. W uzasadnieniu odwołująca podkreślała, iż nie ponosi winy w uchybieniu terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z

dnia 12 marca 2014 r., albowiem przed wydaniem zaskarżonego postanowienia próbowała telefonicznie dowiedzieć się w Sądzie oraz ZUS-ie co dzieje się w jej sprawie i uzyskała jedynie informację, że powinna czekać na wydanie stosownych decyzji. Skarżąca podkreślała także, iż niezawiniony był brak odbioru korespondencji z Sądu, albowiem w spornym okresie doręczyciel nie umieszczał w jej skrzynce pocztowej awizo, a ponadto zdarzały się w przeszłości sytuacje, w których przesyłki kierowane na jej adres wrzucane były do skrzynki sąsiadki. Na potwierdzenie swojego stanowiska skarżąca przedstawiła również oświadczenie męża z dnia 09.07.2015 r., że w okresie od stycznia do marca 2014 r. w ich skrzynce pocztowej nie zostało pozostawione żadne awizo dotyczące korespondencji kierowanej do skarżącej U. P.. Nadto skarżąca dołączyła pismo (...) Grupy (...) z dnia 26 maja 2015 r., z którego wynika, że ulica, przy której zamieszkuje skarżąca (ul. (...)) w związku z wniesionymi przez nią uwagami odnośnie doręczania przesyłek, zostanie objęta szczególnym nadzorem w celu wyeliminowania ewentualnych nieprawidłowości.

Mając powyższe na uwadze, skarżąca wniosła o ponowne rozpoznanie jej zażalenia na postanowienie z dnia 12 marca 2014 r., przez przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia i zmianę zaskarżonego postanowienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Zażalenie U. P. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, stosownie do art. 394 § 2 k.p.c., termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy i liczy się od dnia doręczenia postanowienia, a gdy strona nie zażądała w terminie przepisany doręczenia postanowienia zapadłego na rozprawie – od ogłoszenia postanowienia. Z kolei zgodnie z art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. - sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym zażalenie wniesione po upływie przepisanego terminu, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zażalenie, którego braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

Uwzględniając powyższe przepisy, za bezsporne w przedmiotowej sprawie należy uznać to, że zażalenie U. P. na postanowienie z dnia 12 marca 2014 r., zawarte w piśmie z dnia 7 maja 2015 r. i nadane w Urzędzie Poczty w dniu 7 maja 2015 r., zostało złożone po terminie. Od uprawomocnienia się przedmiotowego postanowienia do dnia wniesienia przez U. P. zażalenia upłynął bowiem ponad rok. Istota sporu sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia, czy wobec złożenia zażalenia po terminie, wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia, zażalenie to może zostać przyjęte przez Sąd do rozpoznania. Skarżąca podkreślała, iż uchybiła terminowi do złożenia zażalenia z przyczyn niezawinionych i jej sytuacja ma charakter wyjątkowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 169 § 1-4 k.p.c. pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek. Równocześnie z wnioskiem strona powinna dokonać czynności procesowej. Po upływie roku od uchybienia terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych.

Pojęcie „wypadków wyjątkowych” nie zostało w ustawie określone. Prawodawca pozostawił sądowi ocenę w tym zakresie. Do sądu rozpoznającego wniosek o przywrócenie terminu, należy zatem ustalenie, czy zachodzi wypadek, który można uznać za wyjątkowy. Niezawinione uchybienie terminu, nawet oczywiste, nie uzasadnia jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu uchybionego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego (por. postawienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CZ 28/06, LEX nr 200915).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze treść przywołanego powyżej art. 169 § 1-4 k.p.c., Sąd I instancji zasadnie odrzucił wniosek U. P. o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia. Wskazane przez skarżącą przyczyny opóźnienia w złożeniu zażalenia na postanowienie nie stanowią w ocenie Sądu wyjątkowego wypadku.

Zważyć należy, że w przedmiotowej sprawie U. P. odwołanie od decyzji organu rentowego złożyła w grudniu 2013 r., które to na początku stycznia 2014 r. zostało zgodnie z właściwością przekazane do Sądu Okręgowego celem rozpoznania. Zarządzeniem sędziego z dnia 22 stycznia 2014 r. wezwano U. P. do sprecyzowania treści odwołania, pod

rygorem odrzucenia odwołania. Korespondencja z treścią zarządzenia wróciła do Sądu podwójnie awizowana, dlatego Sąd uznał, że przesyłka została doręczona w dniu 18 lutego 2014 r. W dniu 12 marca 2014 r. Sąd wydał postanowienie o odrzuceniu odwołania, które to zostało wysłane odwołującej z pouczeniem o zażaleniu. Korespondencja została w dniu 2 kwietnia 2014 r. zwrócona do Sądu po wcześniejszym podwójnym awizowaniu (w dniu 17.03.2014 r. i 25.03.2014 r.) i tym samym uznana została za doręczoną w dniu 2 kwietnia 2014 r. U. P. dopiero pismem z dnia 15 kwietnia 2015 r. wniosła o doręczenie odpisu postanowienia z dnia 12 marca 2014 r. i następnie pismem z dnia 7 maja 2015 r. złożyła zażalenie na postanowienie z dnia 12.03.2014 r. wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia.

Uzasadniając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia odwołująca wskazała, że w okresie od dnia 10.01.2014 r. do dnia 22.02.2014 r. przebywała w (...) Szpitalu (...) w S., dlatego nie mogła odebrać skierowanej do niej przesyłki z treścią zarządzenia z dnia 22 stycznia 2014 r. Nadto odwołująca wskazała, że istnieją problemy z doręczaniem pod jej adres przesyłek pocztowych, gdyż zamiast w jej skrzynce, listonosz umieszcza przesyłki w skrzynce sąsiadki.. W rozpoznawanym zażaleniu na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 18 czerwca 2015 r., skarżąca wskazała nadto, że próbowała uzyskać telefonicznie informację o stanie jej sprawy, jednak zarówno pracownicy organu rentowego, jak i sekretariatu sądowego poinformowali ją, że ma czekać, albowiem w sprawie nie zostały jeszcze wydane żadne decyzje. Tym samym nie mając świadomości jak długo powinno toczyć się postępowanie, skarżąca wskazała, że czekała i dopiero w kwietniu 2015 r. podjęła czynności w sprawie.

W ocenie Sądu Apelującego, przywołane przez odwołującą U. P. okoliczności nie stanowią sytuacji wyjątkowej, która uzasadniałaby przywrócenie jej terminu do wniesienia zażalenia. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że w datach awizowania przesyłki zawierającej odpis postanowienia z dnia 12.03.2014 r., tj. 17.03.2014 r. i 25.03.2014 r. odwołująca nie była już hospitalizowana, stąd okoliczność ta nie może usprawiedliwiać uchybienia terminowi w złożeniu odwołania. Również okoliczność, że zdarzały się sytuacje, kiedy to listonosz umieszczał awizo w skrzynce pocztowej sąsiadki, zamiast w skrzynce skarżącej, nie stanowi podstawy do przyjęcia, że w sprawie zaszła wyjątkowa sytuacja.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że to na stronie, która wnosi odwołanie, a więc inicjuje spór sądowy, ciąży obowiązek należytej staranności w swoich działaniach. Tymczasem przez ponad rok od złożenia odwołania U. P. nie interesowała się tym, czy jej odwołanie zostało rozpatrzone. Wprawdzie odwołująca wskazała, że kontaktowała się z sekretariatem sądowym i organem rentowym w celu uzyskania informacji, co się w jej sprawie dzieje, jednak zważyć należy, że nie sposób ustalić kiedy odwołująca podejmowała te próby. Mając natomiast na względzie przedstawioną powyżej chronologię czynności podejmowanych w sprawie, zwrócić należy uwagę, że Sąd Okręgowy podejmował w sprawie czynności szybko, albowiem, gdy w dniu 14 stycznia 2014 r. wpłynęło do Sądu odwołanie U. P., już w dniu 22 stycznia 2014 r. zostało wydane zarządzenie wzywające ją do sprecyzowania treści odwołania. Jedynym zatem okresem, w którym odwołująca ewentualnie mogłaby uzyskać informację w sekretariacie sądowym, że „w sprawie nie podjęto żadnych decyzji i należy czekać”, jest okres od 14 do 22 stycznia 2014 r. Jednakże z uwagi na to, iż odwołująca w okresie od 10.01.2014 r. do 22.02.2014 r. była hospitalizowana, w ocenie Sądu mało prawdopodobne jest, by właśnie w tym czasie kontaktowała się z Sądem. Z kolei, gdyby w późniejszym czasie odwołująca kontaktowała się z sekretariatem sądowym w celu uzyskania informacji o tym co się dzieje w jej sprawie, z pewnością uzyskałaby informację o treści zarządzenia z dnia 22.01.2014 r., a następnie postanowienia z dnia 12.03.2014 r.

Nie znalazł uzasadnienia w oczach Sądu odwoławczego również argument, że wyjątkową przyczyną skutkującą uchybieniem terminu do wniesienia zażalenia było to, że listonosz nie pozostawiał w skrzynce pocztowej odwołującej awiza – zawiadomienia o korespondencji z Sądem. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, skoro odwołującej już wcześniej były znane problemy z doręczaniem przesyłek pocztowych, mogła ona poinformować o tym Sąd, placówkę pocztową lub wskazać inny adres do doręczeń. Należy podkreślić, że odwołująca, jak sama wskazała - „oczekiwała na decyzję z Sądem”. Tym bardziej skoro wiedziała, że istnieją problemy z doręczeniem przesyłek, zasadnym byłoby, aby częściej kontaktowała się z Sądem – chociażby telefonicznie, aby monitorować czy właśnie nie przeoczyła, z uwagi na problemy z doręczaniem przesyłek, żadnej ważnej informacji. Nadto, mając świadomość, że przesyłki doręczane są do skrzynki pocztowej sąsiadki, mogłaby poprosić ją o przekazywanie korespondencji, czy nawet, (jeśli mieszkanie jest niezamieszkałe) o udostępnienie klucza do skrzynki. Sam fakt, że odwołująca ostatecznie powiadomiła doręczyciela

przesyłek pocztowych o nieprawidłowościach w sposobie doręczania, co potwierdza treść pisma (...) Grupy (...) z dnia 26 maja 2015 r., nie zmienia tego, że przez ponad rok odwołująca nie podejmowała żadnych czynności w celu zainteresowania się tym, co dzieje się w sprawie przez nią zainicjowanej.

Sąd Apelacyjny stwierdza tym samym, że rok wydaje się wystarczającym okresem, aby zainteresować się istotną dla siebie sprawą. Podkreślić należy, że w przypadku odwołującej nie zaistniały żadne niezależne od niej, niezawinione i wyjątkowe przyczyny, które uzasadniałyby to, że przez ponad rok, mimo, iż spór został przez nią zainicjowany, nie podjęła ona żadnych działań w sprawie. Przyjąć, zatem należało, że powodem uchybienia terminu było typowe zaniedbanie odwołującej wynikłe z nienależytej staranności. W świetle powyższego należy uznać, iż przytoczone przez U. P. okoliczności mające wskazywać na zasadność złożonego przez nią wniosku o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 12.03.2014 r. nie mogą być potraktowane, jako wyjątkowe w rozumieniu art. 169 § 4 k.p.c. Nie wskazują, bowiem na obiektywne okoliczności lub rzeczywiste i uzasadnione zawinienie osób trzecich np. nieprawidłowość działania Sądu lub Urzędu Pocztowego, które uniemożliwiłyby dowiedzenie się przez odwołującą o treści zarządzenia z dnia 22.01.2014 r. a następnie postanowienia z dnia 12.03.2014 r.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaskarżone postanowienie Sądu I instancji z dnia 18 czerwca 2015 r., odrzucające zażalenie na postanowienie z dnia 12.03.2014 i odrzucające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia, odpowiadało prawu.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w punkcie 1 postanowienia oddalił zażalenie w zakresie odrzucenia zażalenia oraz w punkcie 2 postanowienia na podstawie art. 171 k.p.c. w zw. z art. 169 § 4 k.p.c. odrzucił zażalenie w zakresie przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia.

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer	SSA Wiesława Stachowiak
-------------------------------------	-------------------------------	-------------------------